

Olsztyn, 10 stycznia 2024r.

Prof. ucz. dr hab. Adam Bieranowski

Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego

Międzynarodowego UWM w Olsztynie

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Sepelowskiego pt. "Zapis zwykły w polskim prawie spadkowym" napisanej pod kierunkiem Prof. UAM dr. hab. Jarosława Grykiela

I. Ocena wyboru temat rozprawy, jej celu badawczego i kompozycji oraz zastosowanej metody

1. Ocena wyboru tematu jest wysoka. Obejmuje on liczny zespół złożonych dogmatycznie i doniosłych praktycznie zagadnień. Jakkolwiek poszczególne segmenty problematyki poruszanej w rozprawie były przedmiotem wielu opracowań, także monograficznych (zob. E. Niezbecka, Ustanowienie zapisu na rzecz osoby prawnej, w: Z zagadnień cywilnego prawa materialnego i procesowego, Lublin 1988; też, Zapis, Lublin 1990), konieczne stało się osadzenia analizy konstrukcji zapisu zwykłego i funkcji tego rozrządzenia na nowym tle normatywnym, które powstało wraz z wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego instytucji zapisu windykacyjnego, zarządu sukcesyjnego i

fundacji rodzinnej. Należy dodać, że wraz z bogaceniem się osób fizycznych intensyfikują się poszukiwania narzędzi prawnych do przygotowania optymalnego planu sukcesji na wypadek śmierci i koherentnego zastosowania w tym celu różnych mechanizmów przede wszystkim prawa spadkowego i prawa obligacyjnego.

2. We wstępie Doktorant wyraźnie nakreśla cele badań. Autor eksponuje cztery cele. Pierwszym z nich jest wskazanie przyczyn istnienia instytucji zapisu zwykłego w polskim prawie spadkowym oraz wyróżnienie jej funkcji w aktualnym otoczeniu normatywnym i warunkach społeczno-ekonomicznych. Drugi cel sprowadza się do próby rozstrzygnięcia niektórych problemów związanych z wykładnią rozrządzeń testamentowych, wobec współistnienia zapisu zwykłego obok powołania spadkobiercy, zapisu windykacyjnego i polecenia. Trzecim celem jest dogmatycznoprawna analiza instytucji zapisu zwykłego, albowiem ustalenie znaczenia wielu przepisów dotyczących tego rozrządzenia i wynikającego z niego stosunku obligacyjnego jest wciąż przedmiotem kontrowersji doktrynalnych i orzeczniczych. Ostatnim celem rozprawy była krytyczna ocena obecnie obowiązującej regulacji zapisu zwykłego. Rezultatem tych rozważań były postulaty *de lege ferenda*, których uwzględnienie pozwoliłoby - według Autora - usprawnić i uatrakcyjnić badaną instytucję oraz uczynić z niej narzędzie lepiej realizujące wartości prawa spadkowego i pełniej służące społeczno-ekonomicznym potrzebom społeczeństwa.

3. Recenzowana praca ma przejrzystą i logiczną kompozycję. Składa się z dziewięciu merytorycznych rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem i zwieńczonych syntetycznym zakończeniem. W pracy zamieszczono wykazy literatury i orzecznictwa.

Budowa pracy nie nasuwa istotnych zastrzeżeń. Ma ona charakter linearny. Wnioski uczynione w pierwszym rozdziale stanowią stabilny fundament dla

dalszych rozważań. Na wstępie tego rozdziału autor sformułował pytanie dlaczego zapis zwykły, po czym skoncentrował się w na systemowych, aksjologicznych i funkcjonalnych podstawach istnienia zapisu zwykłego i porównaniu kształtu normatywnego tej instytucji oraz jej funkcji z unormowaniami oraz funkcjami powołania spadkobiercy, ustanowienia zapisu windykacyjnego oraz polecenia. Autor stawia w tym zakresie węzłową tezę. Podnosi, że istnienie w polskim porządku prawnym instytucji zapisu zwykłego i jej kształt normatywny znajdują systemowe i aksjologiczne uzasadnienie w ściśle ze sobą związanych prawie do mienia i prawie do dziedziczenia (w jego aspekcie czynnym) oraz w wynikającej z nich zasadzie swobody dysponowania własnym majątkiem na wypadek śmierci. Jak równolegle Doktorant podkreślił, dopuszczalność ustanawiania zapisu zwykłego odpowiada typowym i naturalnym potrzebom spadkodawcy, znacznie poszerzając możliwość wywierania wpływu na rzeczywistość i reagowanie na przewidywane przez niego zmiany, które mogą zejść dopiero po jego śmierci. Rozdział drugi skupia się natomiast na zagadnieniu ustanowienia zapisu zwykłego. Podjęto w nim problematykę ustanowienia zapisu zwykłego jako elementu testamentu rozumianego jako czynność prawna, elementów przedmiotowo istotnych takiego testamentu i jego minimalnej treści, ustanowienia zapisu zwykłego obciążającego kilku spadkobierców i uczynienia przedmiotem takiego zapisu prawa objętego wspólnością małżeńską majątkową oraz dopuszczalności kreacji tzw. zapisów powierniczych. Autor trafnie wywodzi że testament kombinowany, zawierający kilka rozrządzeń nadal stanowi jedną czynność prawną. Podzielić należy również stanowisko Doktoranta co do dopuszczalności ustanowienia tzw. zapisu wariantowego. W rozdziale tym scharakteryzowano ponadto problematykę wielopodmiotowości stosunku obligacyjnego z zapisu zwykłego. Zgodnie z zasługującym na poparcie i dominującym w doktrynie poglądem, który aprobuje również Autor, jeżeli przedmiot świadczenia jest podzielny, to wierzytelność rozdzieli się na niezależne części i w ślad za tym każdy z zapisobierców zwykłych będzie mógł domagać się

w świetle art. 379 § 1 k.c. świadczenia przypadającej na niego części zapisu. Jeżeli natomiast przedmiot świadczenia jest niepodzielny, to każdy z zapisobierców zwykłych może według art. 381 § 1 k.c. żądać spełnienia całego świadczenia. Jednakże w razie sprzeciwu zapisobiercy, dłużnik zobowiązany jest świadczyć wszystkim zapisobiercom łącznie albo złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 381 § 2 k.c.).

Rozdział trzeci zajmuje się zagadnieniami kwalifikacyjnymi, jakie pojawiają się przy wykładni aktów ostatniej woli w związku ze współwystępowaniem kilku rozrządzeń. W rozdziale czwartym wszechstronnie scharakteryzowano przesłanki i chwilę powstania zobowiązania z tytułu zapisu zwykłego, w tym wynikającego z warunkowego lub terminowego zapisu zwykłego, oraz zdolność, niemożność i brak woli bycia zapisobiercą. Rozdział piąty poświęcony został przyjęciu i odrzuceniu zapisu zwykłego. Przedstawiono w tej części pracy problematykę dopuszczalności unicestwienia zobowiązania z zapisu zwykłego w drodze jednostronnej czynności prawnej zapisobiercy, przyjęcia zapisu zwykłego i konstrukcji normatywnej odrzucenia zapisu zwykłego. Ponadto w rozdziale tym sformułowano postulaty *de lege ferenda*. W rozdziale szóstym omówiono przedmiot zapisu zwykłego. Z tej perspektywy zwrócono uwagę także na spadek lub udział w spadku, kwotę pieniężną stanowiącą równowartość spadku lub udziału w spadku, ogół aktywów spadku, zapis przemienny, zapis cudzego prawa oraz możliwość umownej modyfikacji zobowiązania z zapisu zwykłego. Po wnikliwym rozważeniu argumentów *pro* i *contra* Autor wyklucza dopuszczalność zapisu zwykłego, z którego wynika obowiązek zbycia spadku lub udziału w nim. Równocześnie – z czym trzeba się bez wątpienia zgodzić – w pracy zaakceptowano natomiast zapis zwykły kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość spadku lub udziału w nim oraz zapis zwykły mający za przedmiot ogół aktywów spadku. Uzasadniona jest także promowana przez Autora ekstensywna wykładnia art. 976 k.c., według której „rzecz należy do spadku” w rozumieniu tego przepisu również wówczas, gdy do

spadku weszło zaskarżane roszczenie o przeniesienie własności zapisanej rzeczy. Interesujące są także wnioski Autora dotyczące niedopuszczalności umowy „odwarunkowującej” zobowiązanie ukształtowane przez spadkodawcę jako warunkowe, co jest kluczowe w kontekście możliwości skutecznego zablokowania przez testatora możliwości umownej modyfikacji zobowiązania z zapisu zwykłego. W mojej opinii rozważania zawarte w tej części pracy należałoby poszerzyć o kwestie odnoszące się do sposobów nabycia przez zobowiązanego przedmiotu zapisu zwykłego, zakresu jego odpowiedzialności za naruszenie tego obowiązku i wskazanie sytuacji, w których może nastąpić „przekształcenie” zapisu własności oznaczonej rzeczy na ekwiwalentny zapis pieniężny. W kolejnym rozdziale zajęto się zagadnieniami wymagalności i przedawnienia roszczeń z tytułu zapisu zwykłego. Rozdział ósmy skupia się na ograniczeniu odpowiedzialności spadkobierców i zapisów windykacyjnych za zapisy zwykłe, zaś rozdział ostatni przedstawia kwestie związane z zapisem zwykłym i zachowkiem.

4. Nie można mieć zastrzeżeń również co do zastosowanych metod badawczych. Przedmiot pracy przesądził o zastosowaniu metody dogmatycznej jako podstawowej metody badawczej. W pracy pomocniczo posłużono się także metodą historycznoprawną i w wąskim zakresie analizą komparatystyczną. Należy podkreślić, że znaczny walor poznawczy ma wykorzystanie przez Autora archiwalnych protokołów Sesji Zespołu Prawa Cywilnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej z jej prac nad projektem kodeksu cywilnego.

II. Ocena merytorycznej strony rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje na wysoką ocenę. Autor umiejętnie identyfikuje problemy prawne i ściśle precyzuje interesujące tezy badawcze. Zaletą pracy jest kompleksowe skonfrontowanie konstrukcji i miejsca w systemie prawa zapisu zwykłego z naturą dogmatyczną powołania do spadku, zapisu windykacyjnego i polecenia oraz pełnionymi przez nie funkcjami. Analiza regulacji zapisu zwykłego w takim otoczeniu prawnym nie jest jednak pełna.

Po pierwsze – wprowadzając instytucję fundacji rodzinnej stworzono, przez możliwość odpowiedniego ukształtowania jej statutu, alternatywny mechanizm transferu praw poza reżimem prawa spadkowego. Został on oparty na konstrukcji upodmiotowionego trustu (przybierającego postać osoby prawnej) i wierzytelności beneficjenta, który nie uzyskuje żadnych korzyści bezpośrednio ze spadku. Fundator zakłada fundację rodzinną w drodze aktu założycielskiego *inter vivos* albo postanowienia testamentu. Może ona wespół z zapisem zwykłym tworzyć instrument planowania sukcesji. Nadaje się także do pełnienia funkcji podstawienia powierniczego (por. art. 963 k.c.). Ujęcie tej problematyki w rozprawie zwiększyłoby efekt nowości i oryginalność recenzowanej dysertacji oraz pozwoliłoby bardziej wymownie uzasadnić zasadnicze tezy pracy i zakres zgłoszonych postulatów *de lege ferenda*.

Po drugie - wartościowe byłoby odniesienie się w pracy do akceptowanej w doktrynie konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej, która nabywa korzyść dla niej zastrzeżoną dopiero z chwilą śmierci zastrzegającego (W. Borysiak *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 291-292; A. Kubas, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, ZNUJ 1976/78, s. 80 i n.; P. Machnikowski, w: Gniewek, *Komentarz KC, art. 393*, Warszawa 2021, s. 855; R. Morek, w: K.Osajda, *Komentarz*, 2018, wyd. 19, art. 393 KC, Nt 26; A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny, t. 3, Część ogólna*, red. A. Kidyba, 2014, art. 393, nb. 4; A. Bieranowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019, s. 713). Nie chodzi tu tylko o wykazanie

podobieństw i różnic dogmatycznych oraz funkcjonalnych między zapisem zwykłym a taką umową, ale także o możliwości wkomponowania stosunku obligacyjnego z zapisu zwykłego do trójkątnego układu stosunków prawnych łączących zastrzegającego, przyrzekającego i osobę trzecią.

Po trzecie - na rozwinięcie zasługuje wątek dotyczący granic swobody rozrządzenia. W pracy zabrakło przede wszystkim kompleksowej oceny zapisu zwykłego (w tym uzależnienia jego skuteczności od warunku wywierającego wpływ na zachowanie się zapisobiercy, np. w sferze jego prywatności) pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego (także gdy takie rozrządzenie współtworzy plan sukcesji spadkodawcy), przy uwzględnieniu możliwości odrzucenia takiego zapisu.

W rozprawie poruszono wiele zagadnień, które są od dawna przedmiotem ożywionej dyskusji naukowej. Na podkreślenie i pozytywną ocenę zasługuje precyzyjne prezentowanie przez Autora własnego stanowiska we wszystkich spornych kwestiach, takich jak zwłaszcza zdolności bycia zapisobiercą zwykłym (z interesującymi postulatami *de lege ferenda* w przypadku zapłodnienia pośmiertnego), szerokiego ujęcia kategorii zobowiązania do zbycia w rozumieniu art. 976 k.c., dopuszczalność zapisu przemiennego. Autor zawsze rzetelnie uzasadnia swój wybór konkretnego rozwiązania, odnosząc się do formułowanych w doktrynie kontrargumentów, a przy tym umiejętnie uwzględnia kontekst systemowy i funkcjonalny.

Jakkolwiek nie podzielam stanowiska Autora w niektórych kwestiach (np. co do niedopuszczalności odrzucenia zapisu zwykłego w części, s. 270; zakwestionowania dopuszczalności darowizny *mortis causa*, s.80 i n.; niedopuszczalności powierniczego zapisu zwykłego, s. 144) argumentacji Doktoranta konfrontującej rozbieżne interpretacje nie można postawić zarzutu niespójności i braku wnikliwości badawczej. Obszerność i złożoność analizowanej materii nie pozwala na odniesienie się w szczupłych ramach recenzji do wszystkich wątków skłaniających do dyskusji. Zatrzymam się na

jednym z nich. Autor opowiedział się za niedopuszczalnością darowizny *mortis causa*. Wniosek ten oparł na konstrukcji normatywnej „zwykłej” darowizny oraz na konieczności zachowania spójności systemu. Autor podniósł między innymi, że przez darowiznę *mortis causa* darczyńca w istocie zobowiązuje swojego spadkobiercę a niekiedy zapisobiercę windykacyjnego do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem jego majątku (s. 101). Argumentacja ta jest dyskusyjna. Zobowiązanie darczyńcy do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku może być inaczej pozycjonowane. Wykładnia językowa art. 888 k.c. nie przeciwstawia się przyjęciu, że przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do świadczenia kosztem swojego majątku, tyle że to zobowiązanie będzie wykonane przez jego sukcesorów. Zauważmy przy tym, że nie jest to umowa o spadek po osobie żyjącej, jak również rozrządzenie majątkiem w rozumieniu art. 941 k.c. Darowizna na wypadek śmierci (*post mortem*) stanowi czynność *inter vivos*, która wywołuje stan związania jej stron i następców prawnych pod tytułem ogólnym. Niezależnie od tego warto było zestawić w rozprawie argumenty za i przeciw recepcji rozwiązania przewidzianego w § 2301 BGB, poddającego umowy darowizny na wypadek śmierci regulacji prawa spadkowego.

III. Ocena pracy pod względem formalnym

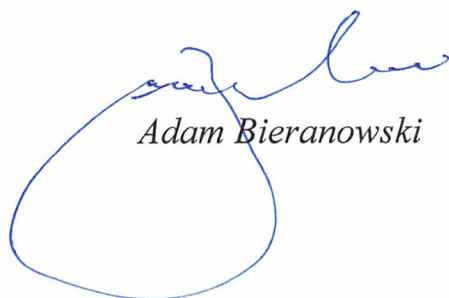
Pod względem formalnym rozprawa nie budzi zastrzeżeń. Opracowanie zostało zredagowane bardzo starannie. Na szczególne podkreślenie zasługują jasność i przejrzystość wywodów oraz skrupulatne relacjonowanie cudzych poglądów. Widoczna jest wysoka sprawność Autora w posługiwaniu się precyzyjnym językiem prawniczym.

W pracy zdarzają się drobne usterki natury czysto redakcyjnej oraz językowe i warsztatowe. Przykładowo :

- na s. 20 w przypisie 44 należało zastosować skrócony opis bibliograficzny powołanej wcześniej monografii autorstwa W. Borysiaka;
- na s. 23 w przypisie 51 zamiast oznaczenia nt użyto skrótu np.;
- na s.30 posłużono się potocznym zwrotem traktującym o przekazaniu gospodarstwa rolnego innej osobie w drodze spadkobrania.

IV. Wnioski

Uwzględniając powyższe oceny stwierdzam, że przedłożona przez mgr. Marcina Sepełowskiego rozprawa doktorska pt. "**Zapis zwykły w polskim prawie spadkowym**" stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Pana Doktoranta w zakresie nauk prawnych oraz że posiadał On umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym uważam, że recenzowana dysertacja może być podstawą nadania Kandydatowi stopnia doktora nauk prawnych.



Adam Bieranowski

